

**Sygn. akt.** IV Ka 132/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędziński

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale oskarżyciela publicznego H. P. z upoważnienia Komendanta Straży Miejskiej w B.

po rozpoznaniu dnia 21 marca 2019 r.

sprawy **P. S.** s. G. i I. ur. (...) w B.

obwinionego z art. 97 k.w., art. 90 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 8 listopada 2018 r. sygn. akt XI W 56/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt **IV Ka 132/19**

## UZASADNIENIE

P. S. obwiniony został o to, że :

1. w dniu 11 lutego 2018r. o godz.17:50 w m. B. na ul. (...) zatrzymał pojazd samochodowy marki (...) nr rej. (...) na skrzyżowaniu z ul. (...), tj. o czyn z art.97 kw w zw. z art.49 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym;
2. w dniu 11 lutego 2018r. o godz.17:50 w m. B. na ul. (...) zaparkował pojazd samochodowy marki (...) nr rej. (...) na drodze publicznej w miejscu utrudniającym wjazd do bramy, tj. o czyn z art.90 kw w zw. z art.49 ust.2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie XI W 56/18 obwinionego P. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. wykroczeń z art.97 kw w zw. z art.49 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art.97 kw w zw. z art.49 ust.2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to w myśl art.9§2 kw na podstawie art.97 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 zł; obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 100 zł i opłatą w kwocie 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony osobiście, zaskarżając go w całości Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędne zastosowanie, a mianowicie :

1. art.97 kw w zw. z art.49 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art.1§1 kw;

2. art.90 kw w zw. z art.49 ust.2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art.1§2 kw.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanych czynów, ewentualnie o wymierzenie kary nagany.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja obwinionego P. S. jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu „ naruszenia prawa materialnego poprzez błędne jego zastosowanie”.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy pragnie stwierdzić, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o należytą analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk.

Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że jest ono prawidłowe i odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, w sposób przewidziany treścią art.424 kpk. Sąd odwoławczy czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Apelacja obwinionego w zakresie podniesionych zarzutów podejmuje w gruncie rzeczy jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń.

Odnosząc się zaś bardziej szczegółowo do poszczególnych zarzutów odwoławczych, stwierdzić należy, co następuje :

Nie jest zasadna argumentacja obwinionego jakoby „popelnionemu przez niego wykroczeniu nie można przypisać społecznej szkodliwości, gdyż pojazd zaparkowany przez niego nie utrudniał ruchu ani widoczności na skrzyżowaniu”.

Art.49 ust.1 prawa o ruchu drogowym zakazuje bowiem zatrzymywania pojazdu między innymi na skrzyżowaniu, przy czym naruszenie tego przepisu stanowi wykroczenie z art.97 kw, a w sytuacji gdy zatrzymanie lub postój pojazdu tamuje lub utrudnia ruch, wypełnione są znamiona wykroczenia z art.90 kw. W konsekwencji stwierdzić należy zatem, iż czyn zarzucony obwinionemu nie ma charakteru skutkowego i nie uzależnia penalizacji od skutku w postaci jakiegokolwiek utrudnienia ruchu, co czyni argumentację obwinionego bezzasadną.

Nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy fakt, iż finalnie pojazd obwinionego po ujawnieniu wykroczenia nie został odholowany. W szczególności nie dowodzi ten fakt braku społecznej szkodliwości jego czynu, skoro znamieniem wykroczenia z art.97 kw nie jest „zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu”.

Odnosząc się do argumentacji obwinionego o braku umyślności przy popełnieniu wykroczenia z art.97 kw w zw. z art.49 ust.2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, również stwierdzić należy jej niezasadność.

Jest bowiem oczywistym, że obwiniony zaparkował swój pojazd poza znakami oznaczającymi miejsce parkingowe a jednocześnie częściowo w świetle bramy wjazdowej. Bez istotnego znaczenia jest też podnoszony przez obwinionego, argument o braku oznaczenia bramy, skoro żaden przepis nie wymaga dodatkowego oznaczenia bramy wjazdowej. Ponadto kwestia świadomości obwinionego co do tego faktu winna być rozpoznawana w powiązaniu z oznaczeniem miejsca parkingowego i skoro zaparkował między znakiem „parking koniec” i „parking”, a przy tym uczynił to częściowo „w świetle” owej bramy, w oczywisty sposób dowodzi jego zawinienia i świadomości spowodowania utrudnienia korzystania z niej. W konsekwencji nie brzmi też przekonująco twierdzenie o „braku premedytacji w zaparkowaniu pojazdu w przedmiotowym miejscu z braku innych miejsc”, skoro obwiniony uczynił to między ewidentnymi znakami określającymi dokładnie miejsca, gdzie parkowanie jest wprost zabronione.

Odnosząc się natomiast wprost do zarzutu obwinionego zawartego w uzasadnieniu apelacji odnośnie rażącej niewspółmierności wymierzonej jemu kary i sformułowanych przezeń argumentów, należy stwierdzić, co następuje:

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić w sposób zasadny w sytuacji, kiedy wymierzona kara – jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Innymi słowy, zarzut taki można podnosić, gdy w odczuciu społecznym kara taka byłaby karą niesprawiedliwą. Zatem „rażąca niewspółmierność kary” o jakiej traktuje treść art.438 pkt 4 kpk zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną, a tą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art.53 kk i 54§1 kk oraz zasad wymiaru kary ukształtowanych ugruntowaną praktyką orzecniczą. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można by nazwać, także w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco niewspółmierną”, to jest w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi również wówczas, kiedy kara za przypisane wykroczenie nie uwzględnia należyście stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie ma ona osiągnąć wobec sprawcy. Oczywistym przy tym pozostaje, iż w każdym wypadku sąd winien baczyć aby całokształt represji karnej nie przekraczał stopnia winy (tzn. by nie wymierzono kary ponad winę sprawcy, chociażby przemawiały za tym potrzeby prewencji indywidualnej i ogólnej).

Sąd I instancji przeprowadził wszelkie te dowody, które leżały u podstaw

rozstrzygnięcia w przedmiocie wymiaru kary względem obwinionego, a swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił.

Sąd odwoławczy stanowisko to w całości podziela.

Należy stwierdzić bowiem, iż ustalone okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanych obwinionemu czynów, a także prezentowane przez wymienionego właściwości i warunki osobiste, powodują że niepodobna jest skutecznie wywodzić, iż wymierzona kara 300 złotych grzywny razi surowością.

W szczególności Sąd odwoławczy nie podziela poglądu skarżącego, jakoby zasadnym było orzeczenie wobec obwinionego kary nagany czyli najniższej przewidzianej prawem za przypisane wykroczenia. Należy bowiem mieć na uwadze te okoliczności sprawy, które dotyczą faktu naruszenia przez obwinionego kilku przepisów prawa o ruchu drogowym a z akt sprawy wynika fakt popełnienia w latach ubiegłych kolejnych wykroczeń drogowych i to także z art. 97 kw. W konsekwencji nie ma uzasadnienia obecnie wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju, kary nagany w sytuacji, gdy poprzednio orzeczone kary grzywny za tego samego rodzaju wykroczenia drogowe, nie wywołały u obwinionego pozytywnej refleksji, nie powstrzymały go od kolejnego naruszenia przepisów ruchu drogowego.

Nie ma zatem racjonalnych powodów, by sprawcę popełniającego wykroczenia traktować łagodnie, wymierzać karę w najniższym możliwym wymiarze. Niepoprawność obwinionego w naruszaniu przepisów ruchu drogowego powoduje, iż brak jest racjonalnych przesłanek do uznania zasadności orzekania kary nagany, czego domaga się skarżący w swym środku odwoławczym.

W konsekwencji nie sposób uznać, jak chce to obwiniony, że orzeczenie kary nagany będzie „wystarczające dla poszanowania przez niego prawa i zasad współżycia społecznego”. Skoro w krótkim odstępie czasu obwiniony po raz trzeci zostaje ukarany za wykroczenie z art.97 kw, orzeczenie tak łagodnej kary nie może tego efektu wywołać.

Mając na uwadze powyższą argumentację, orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.119 kpw w zw. z art.636§1 kpk.